

ANNA WOJEWODA

ORCID 0000-0002-8925-0123

*Uniwersytet im. Adama Mickiewicza  
w Poznaniu*

## GRY I ZABAWY RUCHOWE NA LEKCJACH WYCHOWANIA FIZYCZNEGO W EDUKACJI WCZESNOSZKOLNEJ Z UWZGLĘDNIENIEM SYTUACJI TRUDNYCH - KILKA PRZYKŁADÓW Z PRAKTYKI

**ABSTRACT.** Wojewoda Anna, *Gry i zabawy ruchowe na lekcjach wychowania fizycznego w edukacji wczesnoszkolnej z uwzględnieniem sytuacji trudnych – kilka przykładów z praktyki* [Movement Games and Plays During Physical Education Lessons in Early Childhood Education, Taking into Account Difficult Situations – a Few Examples from Practice]. *Studia Edukacyjne* no. 71, 2023, Poznań 2023, pp. 233-244. Adam Mickiewicz University Press. ISSN 1233-6688. Submitted: 14.01.2024. Accepted: 4.02.2024. DOI: 10.14746/se.2023.71.15

Physical education lessons in grades 1-3 of primary school play an important role in the processes of upbringing and socialization. Due to the great need to move and relieve tension at this age, they are a kind of safety valve. During physical education classes, students interact with one another more often. During contact team games or games focused on competition, tensions often occur, personal space is violated, and the child's emotions take over. This article presents three movement games: a bricklayer, a wolf and seven kids, and piggy in the middle. Authentic difficult situations (such as aggression, escaping from the classroom, throwing objects) that occurred during physical education lessons are described here, and proven solutions based on the teacher's own experience are presented. The examples provided are not a ready-made recipe for every difficult behavior, but they show how small steps can be calmed down or worked out with the appropriate cooperation of the student, peers, parents, specialists, and the teacher.

**Key words:** physical education, early education, difficult situation, good practices, team games

### Wstęp

W edukacji wczesnoszkolnej lekcje wychowania fizycznego pełnią niezwykle ważną rolę w procesie wychowania. Efektywnie przeprowadzone

zajęcia pozwalają uczniom na odreagowanie napięcia, a przy okazji sprzyjają integracji zespołu klasowego. Zgodnie z *Podstawą programową kształcenia ogólnego*, do zadań szkoły w zakresie organizacji zajęć w ramach edukacji wczesnoszkolnej należy

wspieranie aktywności dzieci, rozwijanie nawyków i zachowania adekwatnego do poznawanych wartości, takich jak: bezpieczeństwo własne i grupy, sprawność fizyczna, zaradność, samodzielność, odpowiedzialność i poczucie obowiązku (*Podstawa programowa kształcenia ogólnego*, s. 19).

Następnie, w celach kształcenia, w wymaganiach ogólnych można przeczytać, iż uczeń kończący klasę III szkoły podstawowej w zakresie obszaru fizycznego osiąga „umiejętność respektowania przepisów gier, zabaw zespołowych (...)” (*Podstawa programowa kształcenia ogólnego*, s. 20). Jednakże, niektórym dzieciom umiejętność tę jest niezwykle trudno opanować, dlatego tak ważne jest odpowiednie wsparcie ze strony nauczyciela, rodzica oraz rówieśników.

Zadanie to bywa tym trudniejsze, im bardziej uczeń odczuwa frustrację wywołaną własnym zachowaniem. Często za hasłem: „Nie będę tego robił. To strasznie głupie\*!”<sup>1</sup> kryje się ogromna chęć uczestnictwa właśnie w tego typu zabawach bądź grach. Trzeba nauczyć się czytać między wierszami lub odpowiednio interpretować cel wypowiedzianych słów. Niezwykle pomocne w tym kontekście będą kody pozawerbalne, które pozwalają poprzez kody kulturowe odczytywać intencje wypowiedzi zwerbalizowanych. Jakie zachowania trudne mogą pojawić się podczas lekcji wychowania fizycznego? W jaki sposób można pomóc uczniom poradzić sobie z narastającą frustracją w sposób akceptowalny społecznie?

## Agresywne zachowania uczniów

W literaturze przedmiotu można znaleźć wiele definicji dotyczących agresji. Według Jenö Ranschburga, jest to: „każde zamierzone działanie w formie otwartej lub symbolicznej, mające na celu wyrządzenie komuś lub czemuś szkody, straty czy bólu” (Ranschburg, 1980, s. 77). Odnośnie uczniów w młodszym wieku szkolnym agresja bywa także definiowana jako „bezpośrednie lub pośrednie zachowanie dziecka, które wykracza poza normy społeczne i u podnóża którego leżą negatywne nastawienia lub emocje sprawcy” (Brzezińska, Hornowska, 2004, s. 108). W definicji przyjmowane jest założenie

<sup>1</sup> Słowa ucznia zostały ocenzone i dostosowane na potrzeby artykułu. 8-letni uczeń użył sformułowania odnoszącego się do tylnej części ciała człowieka, okraszzonego kilkoma wulgaryzmami.

nie, iż zachowania agresywne są wynikiem frustracji, w wyniku której dochodzi do dziecięcych rozczarowań i zdenerwowania. Arnd Stein wskazuje na dwa rodzaje frustracji w przypadku dzieci w młodszym wieku szkolnym (2002, s. 32). Pierwszy wynika z przypadkowych zdarzeń, na które uczeń nie ma wpływu. Drugi zaś związany jest z poczuciem bycia odrzucanym przez rodziców, rówieśników, czy nauczycieli. Jest to bardzo osobiste odczucie ucznia, które często przejawia się słowami: „A, bo oni mnie nie lubią!”, albo „Bo pani/pan mnie nie lubi/nie rozumie!”

Jan-Uwe Rogge zwraca uwagę, iż dzieci agresywne można poznać po następujących cechach osobowych i wzorach zachowań:

- wszystko muszą mieć tu i teraz, nie potrafią poczekać na swoją kolej. Zawsze chcą być pierwsi czy to wchodząc do Sali lub wychodząc, pierwsi otrzymać materiały do zajęć, otrzymać pomoc czy odpowiedź od nauczyciela i to natychmiast,
- nie chcą ponosić konsekwencji i brać odpowiedzialności za swoje czyny; umniejszają swoją winę bo „to nie ja zacząłem/am”, „On krzywo na mnie spojrzal”, „To ona zaczęła” itp.,
- nastawienie pokojowe odbierają jako objaw słabości, zaś zachowania agresywne jako pokaz siły pozwalający zdobyć respekt,
- występuje u nich silny kompleks niższości, który jest maskowany przekraczaniem granic, zaś konflikt zawsze wiąże się dla nich z wulgaryzmami, obraźliwymi zwrotami, gestami (poczynając od pokazywania środkowego palca), agresją fizyczną (popchnięciem, uderzeniem, kopnięciem, rzuceniem piórnikiem, butem itp.) (Rogge, 2009, s. 263).

W kontekście wspomnianych wyżej skryptów zachowania dzieci przejawiających agresję bardzo ważne jest zastosowanie pozytywnych wzmocnień, kiedy uczniom uda się przerwać schemat i zachować w sposób akceptowalny społecznie. Chwalenie każdorazowo w sytuacji, gdy uczniowi/uczennicy udało się powstrzymać zachowanie trudne (np. zatrzymać wyciągniętą rękę, która już zmierzała w stronę koleżanki lub kolegi, by ich uderzyć). Należy wskazać takie działanie jako sukces, i tak drobnymi krokami zmierzać w kierunku wyrugowania zachowania agresywnego. Jolanta Skubisz zwraca uwagę, iż istotne jest także zgłaszanie pozytywnych opinii o zachowaniu ucznia z trudnościami zarówno przez klasę jak i nauczyciela, o ile ów uczeń wyrazi na to zgodę (Skubisz, 2014, s. 109). Pytanie dziecka o zgodę pozwoli mu pozbyć się uprzedzeń względem klasy i wychowawcy. Z kolei, nauczycielowi oraz kolegom i koleżankom osoby agresywnej pozwoli na zweryfikowanie zazwyczaj jednostronnego, negatywnego obrazu danego ucznia czy uczennicy. Jest to jedna z metod wychowawczych, pozwalająca na poprawę bezpieczeństwa w szkole. W latach 2012-2014 przeprowadzono badania w Szkole Podstawowej z Oddziałami Integracyjnymi nr 301 w Warszawie, wśród uczniów klas III, dotyczące występowania przemocy i agresji w środowisku

szkolnym. Uczniowie wskazywali, iż najczęściej do przemocy i zaczepek dochodziło podczas przerw śródlekcyjnych, zazwyczaj ze strony rówieśników lub starszych kolegów (Skubisz, 2014, s. 110). Natomiast, jednym z wniosków ze wspomnianych powyżej badań było zwiększenie poczucia bezpieczeństwa uczniów poprzez pozytywne wzmacnianie na forum klasowym zachowań akceptowalnych społecznie.

Wśród form zachowań agresywnych i przemocy Jakub Kołodziejczak wymienia trzy rodzaje: fizyczną, słowną i niewerbalną (2004, s. 9). Pod pojęciem agresji fizycznej rozumiemy całą gamę działań, jak uderzanie, popychanie, bicie, gryzienie, kopanie, niszczenie czyjejś własności, rzucanie różnymi przedmiotami w kogoś, plucie i tym podobne. W przypadku agresji słownej występują: wulgaryzmy, obraźliwe zwroty, wyzywanie konkretnej osoby lub osób jej bliskich, lżenie, ośmieszanie, grożenie i tak dalej. Trzeci rodzaj, czyli przemoc niewerbalna, dotyczy obelżywych gestów, jak na przykład pokazywanie środkowego palca, grożenie pięścią. Jak wskazuje sam autor, jest to podział sztuczny, ponieważ każda z tych form może wystąpić równocześnie. Co bardzo istotne, mogą one przybrać charakter bezpośredni, a wówczas łatwo je zaobserwować i rozpocząć działania mające na celu wyrugowanie takich zachowań. Drugi rodzaj zachowań ma charakter pośredni (jak np. celowe ukrywanie komuś rzeczy, aby sprawić mu przykrość, czy namawianie po cichu innych, by kogoś zwyzywali; wówczas wykrycie sprawcy jest dużo trudniejsze, a problem staje się bardziej złożony – Rigby, 2010, s. 30).

## Sytuacje trudne

Ze względu na specyfikę lekcji wychowania fizycznego przyczyną zachowań agresywnych może być: ciągły ruch, dynamiczność, konieczność stałych interakcji z innymi uczestnikami, zajęcia prowadzone na dużej przestrzeni, elementy rywalizacji, niesprawiedliwe sędziowanie podczas gier zespołowych, czy frustracja ucznia z powodu niewystarczających w jego mniemaniu umiejętności (Brudnik, 2009, ss. 105-106). Bardzo ważną rolę odgrywa tutaj nauczyciel, który musi wykazać się umiejętnościami organizacyjnymi, przypilnować pozytywnej dyscypliny w grupie, odpowiednio reagować na dynamicznie zmieniającą się sytuację. Jego zadaniem jest skierowanie aktywności uczniów na właściwy tor, czyli rozładowanie napięcia poprzez odpowiedni dobór ćwiczeń (Napierała, 2007, s. 66). Uczniowie, w szczególności w młodszych klasach szkoły podstawowej, są entuzjastycznie nastawieni do lekcji wychowania fizycznego: „traktują je jako miły przerywnik w pracy umysłowej i chętnie w nich uczestniczą” (Brudnik, 2009, s. 118). Mimo to zdarza się, że nie mogą sobie poradzić z własnymi emocjami, co przyczynia się do wybuchów złości i występowania zachowań agresywnych.

Według badań, przeprowadzonych w 2006 roku w bydgoskich gimnazjach, zazwyczaj z agresywnym zachowaniem, w postaci bójek i wyzwisk na lekcjach wychowania fizycznego, spotykali się chłopcy, natomiast w przypadku dziewczyn dotyczyło to wyzwisk i szarpania (Napierała, 2007, s. 65). Najczęściej do tego typu zachowań dochodziło podczas kontaktowych form gier, a znacznie rzadziej podczas indywidualnego współzawodnictwa. Jest to logiczne, tym bardziej że podczas gier zespołowych, typu piłka nożna czy koszykówka, bardzo łatwo nawet przypadkiem uderzyć kogoś piłką, ręką, czy nogą, co może od razu zostać odebrane jako atak. Dodatkowo dochodzą jeszcze emocje związane z rywalizacją, chęcią wygrania, przyczynienia się do zwycięstwa własnej drużyny, a osoby „przeszkadzające” w próbie odniesienia sukcesu, czyli uczniowie z drużyny przeciwnej, traktowani są bezwiednie jako wrogowie. Nie zawsze tak jest. Mimo że wspomniane badania dotyczyły gimnazjalistów, to w edukacji wczesnoszkolnej można zaobserwować podobne zachowania. Mniej związane są one z własnymi umiejętnościami i strachem, że zostanie się ośmieszonym, a bardziej właśnie z silnymi emocjami podczas gier i zabaw zespołowych, chęcią zwycięstwa, bycia pierwszym – lepszym od innych. W przypadku nauczycieli wychowania fizycznego, zwracali oni uwagę na takie zachowania utrudniające prowadzenie lekcji, jak: rozmowy uczniów, brak dyscypliny, lekceważenie poleceń czy osoby nauczyciela, arogancja, akty agresji czy nieposłuszeństwa (Brudnik, 2009, s. 117).

Wybierając odpowiednie zabawy ruchowe, integrujące oddział szkolny, czy też nastawione bardziej na współpracę niż rywalizację, nauczyciel może zbudować odpowiednie podwaliny do gier drużynowych. Właściwe pokierowanie emocjami uczniów, modelowanie akceptowalnych społecznie zachowań odnoszenia sukcesu czy ponoszenia porażki, pozwolą uczniom świadomie kontrolować własne zachowania. Ważnym punktem jest tu konsekwentne przestrzeganie zasad czystej gry, współzawodnictwo oparte na szacunku dla rywala i decyzji sędziego, kształtowanie postaw sportowców i kibiców, co staje się dla uczniów prawdziwą szkołą *fair play* (Żukowska, Żukowski, 1996, s. 104).

### **Zabawy ruchowe a sposoby radzenia sobie z trudnym zachowaniem uczniów – na przykładzie własnych doświadczeń**

Lekcje wychowania fizycznego stanowią dla uczniów odskocznię od ustalonego, schematycznego dnia w szkole. Pozwalają dzieciom na zaspokojenie potrzeby ruchu, zazwyczaj bardzo ograniczanego poprzez siedzenie w ławce szkolnej przez pozostałe godziny lekcyjne przewidziane w planie, w tym z uwzględnieniem przerw obwarowanych nakazami regulaminu spędzania

przerw. Podczas lekcji wychowania fizycznego uczniowie mogą rozładować napięcie poprzez ruch. W edukacji wczesnoszkolnej podczas takich zajęć wykorzystuje się rozmaite gry i zabawy ruchowe z przyborami lub bez. Podczas tego typu zajęć uczeń uczestniczy w całej gamie sytuacji społecznych i musi wejść w interakcje z rówieśnikami, poczynając od wyboru członków drużyny, poprzez zaznajomienie się z zasadami zabawy czy gry, przestrzeganie zasad zabawowych i na koniec poradzenie sobie z porażką lub sukcesem w sposób akceptowalny społecznie. W szczególności to ostatnie zadanie wymaga od nauczyciela wypracowania z uczniami odpowiednich postaw.

Autorka artykułu, pracująca jako nauczyciel w edukacji wczesnoszkolnej, zauważyła pojawiające się zachowania agresywne i autoagresywne wśród niektórych uczniów swojej klasy, które nie występowały podczas innych lekcji, a uwidaczniały się właśnie podczas przerw, a przede wszystkim na zajęciach wychowania fizycznego w czasie gier zespołowych i zabaw ruchowych. W roku szkolnym 2021/2022 była to klasa II szkoły podstawowej w małym miasteczku. Uczęszczało do niej wówczas 24 dzieci: 14 dziewczynek (w tym dwie z Ukrainy) i 10 chłopców (w tym jeden reemigrant z Niemiec). Wnikliwej obserwacji poddano okres od września do połowy listopada 2021 roku, skupiając się przede wszystkim na tym, w których momentach zajęć lub w jakich dokładnie sytuacjach, w interakcjach z kim uwidaczniały się trudne zachowania dotyczące tej samej grupy 6 dzieci (5 chłopców i 1 dziewczynki). W przypadku chłopców były to wyzwiska, rzucanie przedmiotami, na przykład butem w okno, płynem do dezynfekcji w koleżkę, obrażanie się, uderzanie, kopanie, gryzienie, rzucanie się na ziemię i uderzanie pięściami, ucieczki z sali gimnastycznej. U jednego z chłopców agresja skierowana była w najbliższą osobę, która znalazła się w zasięgu jego pięści, nóg, paznokci lub zębów, niezależnie, czy był to inny uczeń czy osoba dorosła. Z kolei, u innego ucznia wystąpiły zachowania autoagresywne: drapanie się do krwi po rękach, uderzanie po twarzy, kopanie w zabezpieczenia kaloryferów na sali gimnastycznej (w wyniku czego uczeń ten złamał palec u nogi). Wyzwiska, obraźliwe gesty i wulgaryzmy przejawiali zarówno chłopcy jak i uczennica. Dziewczynka po serii wykrzyczanych wyzwisk obrażała się i chowała za bramki lub kładła na ziemi. Po analizie danych uzyskanych w wyniku obserwacji zastosowano kilka metod pracy wychowawczej w samym toku lekcji wychowania fizycznego, które przy innych działaniach wychowawczych (stały kontakt z rodzicami i pedagogiem szkolnym, wprowadzenie w klasie korczakowskiego sądu koleżeńskigo, wprowadzenie języka żyrafy i rozmowy o emocjach i uczuciach) pozwoliły od połowy listopada do stycznia ograniczyć występowanie zachowania agresywnego. We wcześniejszym okresie uczniowie przejawiali je każdorazowo na lekcji wychowania fizycznego, zaś w styczniu takie przypadki miały miejsce dwa razy w ciągu całego miesiąca

i tylko u dwójki uczniów. Poniżej opisałam trzy zabawy i pojawiające się zachowania trudne uczniów oraz sposób, w jaki wraz z uczniami poradziłam sobie w danej klasie.

### **Murarz**

Murarz jest zabawą bieżną z prostymi zasadami. Należy wyznaczyć pole zabawy oraz wybrać jedną osobę, której zadaniem będzie łapanie przebiegających osób – czyli murarza. Najlepiej ograniczyć pole gry pachołkami, jednak nie jest to wymóg konieczny. Uczestnicy gry ustawiają się naprzeciwko murarza (wybranego ucznia/uczennicy) na jednej, wskazanej przez nauczyciela, linii lub wyznaczonej przez dwa pachołki i mają zadanie przebiec na linię znajdującą się z drugiej strony oraz, oczywiście, nie dać się złapać. Osoba, która zostanie złapana, siada na linii, po której przemieszcza się murarz, jako cegielka. Najbezpieczniej umówić się z uczniami, aby siadali w siadzie skrzyżnym. Zadaniem łapiącego jest zbudowanie muru z cegiełek, czyli ze złapanych dzieci. W ten sposób zawęża się pole do przebiegania dla pozostałych uczniów. Zabawa dobiegnie końca, kiedy wszystkie osoby zostaną złapane. Podczas omawiania zasad, koniecznie trzeba przypomnieć uczniom, że murarz łapie jedynie na swojej linii i zawsze musi mieć z nią kontakt chociaż jedną nogą. Może robić wyrok w przód lub w tył podczas łapania. Pozostali uczestnicy zabawy nie mogą ominąć po zewnętrznej stronie pachołków wyznaczających linię murarza, ani przeskoczyć przez mur (złapanych uczniów siedzących po turecku na linii murarza).

W praktyce jest to zabawa, która nastęrcza dużo trudności dzieciom nie radzącym sobie z własnymi emocjami i mającym potrzebę ciągłego wygrywania. Próbują oni zazwyczaj oszukiwać, łamiąc zasady zabawowe poprzez albo przebieganie za pachołkiem, albo przeskakiwanie przez „mur”. W przypadku wychwycenia tego typu zachowania przez nauczyciela lub innych uczniów, zazwyczaj negują, że coś takiego miało miejsce i nie chcą ponieść konsekwencji swojego zachowania, czyli w przypadku tej zabawy usiąść jako cegielka. Z obserwacji oraz własnych doświadczeń można skonstatować, że najlepszym rozwiązaniem w takiej sytuacji jest każdorazowe przypomnienie zasad wraz z demonstracją, najlepiej prosząc o to uczniów, którym najtrudniej przychodzi przestrzeganie zasad zabawowych. Wówczas na krótką chwilę wcielają się w rolę murarza oraz osoby oszukującej i pokazują konsekwencje łamania zasad. Następnie przechodzi się do właściwej zabawy. Jak się okazało, taki sposób prezentacji zasad zabawy pozwolił w krótkim czasie na opanowanie powtarzających się zachowań trudnych w klasie II szkoły podstawowej: rzucania się na ziemię, bicia, kopania, rzucania butami w okna, czy uciekania w nerwach z sali gimnastycznej lub w mniej drastycznych przypadkach obrażania się i siadania na ławce (wszystkie te zachowa-

nia przejawiały dzieci w normie intelektualnej). Od września do listopada wystąpiły takie sytuacje z udziałem sześciorga uczniów klasy, przy czym połowa z nich to jedynacy, a drugą połowę stanowili uczniowie i uczennice mający młodsze rodzeństwo. Zachowania trudne pojawiały się na każdej lekcji wychowania fizycznego w różnym stopniu. W połowie listopada przed każdą zabawą, również dobrze znaną dzieciom, rozpoczęliśmy utrwalanie lub przypominanie zasad wraz z demonstracją. Od grudnia do marca zdarzyły się już jedynie pojedyncze incydenty i nie na wszystkich lekcjach wychowania fizycznego, związane z nieodpowiednim zachowaniem uczniów z powodu nieradzenia sobie z porażką lub niezrozumieniem zasad zabawy.

### **Wilk i siedem koźlątek**

Jest to dosyć krótka zabawa, wymyślona na potrzeby tygodniowego projektu: „W świecie bajek”, oparta na baśni „Wilk i siedem koźlątek” braci Grimm. Zasady są proste. Uczniowie ustawiają się w kole blisko siebie. Wybiera się wcześniej jedną osobę, która wciela się w rolę wilka i pozostaje na zewnątrz koła. Na początku dochodzi do wymiany zdań między wilkiem a koźlątkami:

- Puk, puk – mówi wilk.
- Kto tam? – pytają uczniowie – koźlątko.
- To ja, wasza mama! – odpowiada wilk niskim głosem.
- Nie jesteś naszą mamą! Nasza mama ma miękki głos. – odpowiadają dzieci – koźlątko.

Po tych słowach wilk odsuwa się na bok i udaje, że zjada kredę. Ponownie podchodzi do koła i wymiana zdań zaczyna się od początku:

- Puk, puk – mówi wilk.
- Kto tam? – pytają uczniowie – koźlątko.
- To ja, wasza mama! – odpowiada wilk wysokim (zmiękczonej po zjedzeniu kredy) głosem.
- Pokaż raciczkę! – mówią dzieci – koźlęta.

Wilk wyciąga rękę do przodu tak, aby była widoczna w kole. Na ten widok dzieci odpowiadają:

- Nie jesteś naszą mamą! Nasza mama ma białą raciczkę.

Wilk ponownie odchodzi na bok i następnie udaje, że posypuje się mąką. Ponownie zbliża się do koła.

- Puk, puk – mówi wilk.
- Kto tam? – pytają uczniowie – koźlątko.
- To ja, wasza mama! – odpowiada wilk niskim głosem.
- Pokaż raciczkę! – proszą uczniowie – koźlęta.

Wilk wyciąga rękę „posypaną mąką” do przodu tak, aby była widoczna w kole. Na ten widok dzieci odpowiadają wykonując gest zapraszający do wejścia:



- Wejść mamą do środka!

Wilk wstępuje do środka koła, a kozłątka widząc swoją pomyłkę, rozbiegają się po całej sali. Wilk wylapuje po kolei kozłątka. Złapana osoba siada wewnątrz koła (brzucha wilka). Zabawa dobiega końca, kiedy wilk złapie siedem kozłątek. W uwagach należy jedynie dodać, że jedynie wilk może przebiegać przez koło, natomiast pozostałym uczestnikom zabawy nie wolno przekroczyć linii koła. W przeciwnym wypadku uznaje się ich za złapanych przez wilka.

Jest to fabularyzowana zabawa podobna w swych założeniach do znanej zabawy podwórkowej: „Gąski, gąski do domu” lub „Diabeł”. Rozgrywka jest szybka, a zasady zabawy bardzo proste. To, co może nastęrczać trudności dzieciom, to pamiętanie o nieprzebieganiu przez koło. I tu wymagana jest interwencja nauczyciela oraz konsekwentne pilnowanie przestrzegania tej zasady zabawowej. Natomiast, ze względu na dynamiczność zabawy i szybkie jej zakończenie (gdy wilk wylapie 7 kozłątek), można ją rozpocząć od początku z udziałem innego wilka. Czas „bycia zjedzonym” jest na tyle krótki, że uczniowie mający trudności w sytuacjach przegranej (tutaj bycia złapany) są w stanie usiąść w kole i wyczekać do czasu rozpoczęcia zabawy na nowo z innym wilkiem.

Była to nowa zabawa wymyślona przez nauczyciela, dlatego najpierw uczniowie usiedli blisko, tak aby dobrze słyszeć nauczyciela. Przypomniano o zasadzie podnoszenia ręki, jeżeli ktoś chciał o coś dopytać po objaśnieniach. Pozwoliło to uniknąć przekrzykujących się dzieci i ciągłego powtarzania zasad zabawy. Następnie odbyła się próbna zabawa, czyli demonstracja. Najpierw nauczyciel mówił tekst zarówno wilka, jak i kozłątek, a chętni uczniowie powtarzali za nim. Po trzech rozgrywkach dzieci znały wszystkie frazy na pamięć i nie potrzebowały już pomocy w tym zakresie. Istotne było kilkukrotne przypomnienie, gdzie powinny się udać złapane osoby – czyli usiąść w obrębie kręgu na środku sali gimnastycznej.

### **Zabawa w dwa ognie**

Zabawa w dwa ognie jest rzutną zabawą drużynową. Uczniowie dzielą się na dwie grupy, z których każda wybiera jedną osobę jako „matkę”. Najlepiej przeprowadzić ją na boisku lub sali gimnastycznej, gdzie pola obu drużyn oznaczone są namalowanymi liniami, tworzącymi dwa przylegające do siebie prostokąty. Członkowie obu drużyn ustawiają się w obrębie jednego z tych prostokątnych pól naprzeciwko swoich rywali. Natomiast „matki” stają przy drużynie rywali po zewnętrznym polu, wyrażonym przez dłuższy bok czworokąta. Zadaniem uczestników zabawy jest „pozbycie” się członków drużyny przeciwnej poprzez ich „zbitie”, czyli trafienie piłką. Można tego dokonać rzucając piłkę ze swojego pola gry. Zabawa dobiegnie końca, kiedy wszyscy członkowie drużyny przeciwnej zostaną „zbiti”.

Jest to popularna i zazwyczaj znana dzieciom zabawa, jednakże wymaga omówienia i zademonstrowania zasad, podobnie jak w przypadku murarza. Ponadto dochodzi jeszcze jedna trudność – wybór członków drużyny. Ponieważ zazwyczaj większość dzieci jest chętna, aby wybierać drużyny, najlepiej w przypadku danej klasy sprawdza się wybór po dwie osoby w kolejności alfabetycznej lub biorąc pod uwagę dyżurnych. Dzięki temu nauczyciel unika posądzenia o wybieranie zawsze tych samych osób i bycia niesprawiedliwym, a dodatkowo łatwiej zapamiętać, kto już wybierał drużyny czy prowadził rozgrzewkę na poprzednich lekcjach. Następnie liderzy wybierają kolejne osoby na zmianę. Po wyborze drużyn decyzję dotyczącą „matki” najlepiej zostawić uczniom. Podczas przebiegu zabawy należy konsekwentnie przestrzegać omówionych zasad, na przykład o nieprzekraczaniu linii wyznaczających pole gry. Jeżeli któryś z uczestników ją przekroczy, uznaje się go za „zbitego” i musi usiąść obok. Początkowo uczniowie nagminnie łamali tę zasadę i szybko się obrażali, krzyczeli, rzucali z pięściami, gdy nauczyciel-sędzia wskazał jej złamanie i kazał zejść takiej osobie z pola gry. Jednak dzięki konsekwencji, bardzo szybko uczniowie sami zwracali uwagę i pilnowali siebie nawzajem.

Osoby „zbite” można uratować, kiedy osoba złapie piłkę rzuconą przez kogoś z drużyny przeciwnej. Ważne, aby piłka została chwycona w powietrzu, a nie po odbiciu od ziemi. Najwięcej sytuacji spornych pojawia się, gdy uczeń twierdzi, że nie został zбитo, bo „nic nie poczuł”. Wówczas zdanie sędziego jest ostateczne i nie ma odwołania. W takim przypadku sprawdza się hasło: „Sędzia ma zawsze rację!”, które wypowiadają inni uczniowie. Szczególnie w przypadku chłopców sprawdziło się tutaj odniesienie analogii do mistrzostw świata w piłce nożnej (przy okazji zbierania przez chłopców kart z piłkarzami i oglądania meczów), gdzie nawet jeśli ktoś nie zgadza się z decyzją sędziego, to i tak musi wykonać jego polecenie.

## Zakończenie

Niekiedy wystarczą drobne zmiany, aby osiągnąć zamierzony cel. W przypadku lekcji wychowania fizycznego w edukacji wczesnoszkolnej ważne jest zadbanie, aby uczniowie czerpali radość z ruchu i udziału w zabawach. Z punktu widzenia nauczyciela celowym działaniem jest zbudowanie podwalin do gier zespołowych poprzez zabawy ruchowe oparte na współdziałaniu. Nie oznacza to w żadnym wypadku, iż elementy rywalizacji powinny zostać zniwelowane do minimum. Zdrowa rywalizacja, kibicowanie innym, przestrzeganie zasad gier stanowią ważny element kształtowania prawidłowych postaw przyszłych sportowców i kibiców. Należy jednak uwzględnić możliwość wystąpienia zachowań agresywnych uczniów, które zazwyczaj wywołane będą niemożnością zaspokojenia własnych potrzeb tu i teraz.

Przedstawione w artykule rozwiązania dydaktyczne można łatwo zastosować podczas lekcji wychowania fizycznego. Wydawać by się mogło, że skoro uczniowie grali już w daną grę czy zabawę 5, 10, czy nawet 20 razy, to znają zasady na pamięć i nie trzeba im ich powtarzać. Jak się okazuje, nie bardziej mylnego. Każdorazowe omówienie zasad, wraz z demonstracją ćwiczeń i zabaw, pozwoliło na ograniczenie wystąpienia zachowań agresywnych wśród uczniów. Dzięki temu, żaden uczestnik zabawy nie mógł powiedzieć, że nie znał, czy zapomniał taką bądź inną zasadę i był zobligowany do jej przestrzegania. Kiedy mimo jawnego złamania zasad, mimo przypomnień uczeń obstawał przy swoich racjach, wówczas włączali się jego rówieśnicy z informacją, że psuje zabawę i gra nie *fair*. Czasami z oporami, ale jednak uczeń ten decydował się ponieść konsekwencje swojego nieuczciwego zachowania, by móc wziąć udział w kolejnej rundzie lub zabawie. Z czasem świadomość złamania zasady stała się normą i również uczniowie z trudnościami z radzeniem sobie z emocjami, nawet kiedy nauczyciel nie zauważył, a złamali choćby przypadkowo przyjętą zasadę, sami decydowali się na poniesienie konsekwencji takiego zachowania, na przykład przy ominięciu pachołka w zabawie w murarza – siadali jako „cegiełka”.

Na zakończenie warto przytoczyć słowa Mariusza Berczyńskiego:

Rozpoczynając naukę w szkole podstawowej dzieci są w wieku, który bywa nazywany okresem dziecka doskonałego. Biorąc pod uwagę rozwój motoryczny, uczniowie w klasach I-III z bardzo dużą łatwością są w stanie opanować nowe umiejętności ruchowe, jednocześnie osiągając bardzo wysoki poziom (Berczyński, 2012, s. 7).

### **Wkład autorów**

Autor deklaruje samodzielny wkład w powstanie pracy.

## REFERENCES

- Berczyński, M. (2012). *Wychowanie fizyczne w szkole. Poradnik dla nauczyciela*. Warszawa
- Brudnik, M. (2009). *Uczeń podczas lekcji wychowania fizycznego – zachowania utrudniające pracę nauczyciela*. Forum Oświatowe, 40
- Brzezińska, A., Hornowska, E. (2004). *Dzieci i młodzież wobec agresji i przemocy*. Warszawa
- Caillois, R. (1997). *Gry i ludzie*. Warszawa
- Huizinga, J. (1985). *Homo ludens*. Warszawa
- Kołodziejczyk, J. (2004). *Agresja i przemoc w szkole. Konstruowanie programu przeciwdziałania agresji i przemocy w szkole*. Kraków
- Kopoczek, R. (2013). *Wstęp do wiedzy o grach tradycyjnych*. Katowice
- Napierała, M. (2007). *Lekcja gier sportowych a problem agresji*. W: S. Żak, M. Spieszny (red.), *Humanistyczny sens gier z piłką w wychowaniu fizycznym*. Wrocław
- Podstawa programowa kształcenia ogólnego, DzU poz. 356 z późn. zm., MEN, 14 luty 2017
- Ranschburg, J. (1980). *Lęk, gniew, agresja*. Warszawa
- Rigby, K. (2010). *Przemoc w szkole. Jak ją ograniczyć? Poradnik dla rodziców i pedagogów*. Kraków
- Rogge, J. (2009). *Agresja a wychowanie. Czy dzieci mają prawo do agresji?* Kielce
- Rubacha, K. (2008). *Metodologia badań nad edukacją*. Warszawa
- Rudik, P.A. (1950). *Rodzaje zabaw dziecięcych i ich właściwości*. W: W. Okoń (red.), *O zabawach dzieci* (ss. 89-113). Warszawa
- Skubisz, J. (2014). *Skala agresji i przemocy w środowisku szkolnym. Zarys problematyki*. Zarządzanie Innowacyjne w Gospodarce i Biznesie, 1
- Stein, A. (2002). *Kiedy dzieci są agresywne*. Kielce
- Żukowska, Z., Żukowski, R. (1996). *Fair play wartością uniwersalną dla sportu i wychowania*. W: Z. Żukowska (red.), *Fair play – sport – edukacja*. Warszawa